

Zeus, Daj mi miłość feat. Justyna Kuśmierczyk

byłem dzieciakiem co ie boi odezwać
każda rozmowa jak obrona konieczna
wchodzisz do klasy, jakbyś schodził do hell haim
nie chcesz wygranej, tylko dożyć do czerwca

ktoś mi powiedział
płaczą tylko baby
i zamroziło mnie to na dekady
więc pewnie prędzej zdołałbyś mnie zabić
za nim bym przyznał ci, że jestem słaby

synek mamy
jak jej brat
parę zalet
parę wad
wystarczyło się napatrzeć
by nie alko bać
kumple z klasy idą chlać
ja po fante albo sprite
ale feralnego dnia się zmieniła gra

po wigilii po szkole robi się własną
po połowie na głowę, i lot na miasto
lata duszone w sobie mają okazję wywlec
całą tą frustrację na światło

daj mi tę miłość
bo za mało sama się jej mam
daj mi tę miłość
bez niej ruszyć się nie mogę o cal
daj mi tę miłość
bo to zimno mnie przeszywa do cna
daj mi tę miłość
w tej szarości tak brakuje mi barw
daj mi ją

melanż na mnie czekał cierpliwie
czekał na dzień kiedy zbierze żniwa
ostatnia lekcja przed weekendem
była jak wiązana pętla na straceńca szyję

zawsze piłem żeby złapać chill przy dziewczynach
bez nich żeby zachlać ryj
móc utopić swoje myśli, choć na parę chwil
widzieć wszystko jak spod tafli kry

mija lato, po nim dwa
ciąg wydarzeń skrywa mgła
lecz to co nas formowała pozostawia ślad
może inspiracją stać się ktoś dla nas
ale sam musisz wyrwać się z tej klatki żeby sięgać gwiazd

ludzi ci mogą dać wiele
nie weźmiesz nic, jak czujesz się zerem
choćbyś zapłacił im najwyższą cenę
wiec że nikt cie nie pokocha za ciebie

daj mi tę miłość
bo za mało sama się jej mam
daj mi tę miłość
bez niej ruszyć się nie mogę o cal
daj mi tę miłość
bo to zimno mnie przeszywa do cna
daj mi tę miłość

w tej szarości tak brakuje mi barw
daj mi ją
daj mi ją
daj mi ją
daj mi ją